Łódź, 26|III 1906 r.

Rok IX.

№ 69.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 26 marca 1906 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Ludgera B.
Wt. Św. Jana Damasc.
Śr. Św. Jana Kap.
Czw. Św. Eustazego Op.
Piąt. Św. Kwiryna M.
Sob. Św. Balbiny P.
Niedz. Św. Teodory M.

Wschód sł. godz. 5 m. 51.
Zachód sł. godz. 6 m. 21.
Dług. dnia godz. 12 m. 30.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8 k.	—
Półrocznie	„ 4 „	—
Kwartaln.	„ 2 „	—
Miesięczn.	„ — „	67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10 kop.	—
Półrocznie	„ 5 „	—
Kwartalnie	„ 2 „	50
Miesięcznie	„ — „	85

Redakcya w ŁODZI. ul. Przejazd № 8. № telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

NA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarym Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.3?, d) 3.15, e) **6.10**, f) **8.50**, g) **12.30.**
Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) **8 20**, p) **11.00**, r) **4.35.**

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, **6.35.**

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano

Konkurs im. Bolesława Prusa.

Komitet, sądzący prace, nadesłane na konkurs imienia Bolesława Prusa, wybrał 16 najlepszych i odpowiadających warunkom konkursu nowel i przeznaczył je do umieszczenia w książce przeznaczonej dla uczczenia Bolesława Prusa, która wyjdzie na jesieni r. b

Nowele, ubiegające się o I nagrodę, którą przyzna sam Bolesław Prus i o II, którą otrzyma autor za pomocą głosowania czytelników „Rozwoju“, są następujące:

1) „Chwile“	9) ‹Na czwartaku›
2) „Cieniowa“	10) ‹Na szóstaku›
3) „Cyrograf“	11) ‹O Zosi i Waciu›
4) „Dola“	12) ‹Pociągiel›
5) „Dzieci“	13) ‹Po szczęście›
6) „Ksiądz Józik“	14) „Razu pewnego“
7) „Mi-Si Ti“	15) „Słońce“
8) „Nad Gangesem“	16) „Syn i matka“.

Pozatem wiele nowel zostało odrzuconych, o czem pomieścimy obszerne sprawozdanie.

Obecnie czekamy tylko na przyznanie nagrody przez Bolesława Prusa.

Równocześnie prosimy autorów wyżej wymienionych nowel o nadesłanie nam w jaknajkrótszym czasie w zapieczętowanych kopertach fotografii, które po ogłoszeniu konkursu będą potrzebne dla redakcyi „Rozwoju“ i do książki, mające się ukazać i wpierw jeszcze do ogłoszonego sprawozdania.

Koperty z fotografiami będą dopiero otwarte po ogłoszeniu nagrody.

Redakcya ‹Rozwoju›.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Handlowo-przemysłowe w Łodzi.

Na ogólne zebranie roczne Towarzystwa Wzajemnego Kredytu handlowo-przemysłowego przybyło do lokalu ‹Lutni› 90 członków, reprezentujących kredyt w sumie 150,000 rub.

Na przewodniczącego zebraniu powołano adwokata p. A. Żelazowskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Drużyckiego i Feinkinda, a na trzymającego pióro p. W. Gerlicza. Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności instytucyi w roku ubiegłym. Wykazuje ono, że mimo, iż rok ubiegły dla kraju naszego pod względem ekonomicznym był szczególnie niepomyślnym, gdyż z razu wojna, potem bezrobocia i niepokoje stworzyły bardzo trudne warunki dla przemysłu i handlu wogóle, a dla instytucyi kredytowych w szczególności, to jednak Towarzystwo przebyło te chwile zwycięsko i nawet wykazało dowody swego dalszego rozwoju

Działalność Towarzystwa ustawicznie wzrasta, tak, iż z ubiegłego roku pozostaje do podziału jako czysty zysk suma 1,592 rub. 97 kop. Chociaż złożone przez członków 10% we udziały przynoszą im korzyść w postaci kredytu, z którego mała tylko nie korzysta liczba, to jednak pożądanem byłoby, aby te udziały nie były kapitałem nieprocentującym i dlatego rada zaproponowała wypłacenie członkom dywidendy za rok ubiegły w ilości 4% od ich udziałów.

Sprawozdanie finansowe wykazuje, że Towarzystwo w dn. 31-go grudnia r. z. liczyło 254 członków, których suma zobowiązań stanowiła rb. 343 400. Pod względem wyznań liczono 239 chrześcian i 15 żydów.

Obroty Towarzystwa stanowiły rb. 750,457 kop. 81. W ciągu roku sprawozdawczego zdyskontowano weksli miejscowych na sumę rb. 366,555 kop. 91, zamiejscowych zaś—rb. 32,908 kop. 57.

W ciągu roku 1905 udzielono pożyczek rb. 6,775 (z poprzedniego roku pozostało rb. 5,405); zwrócono pożyczek rb. 10,855. W ciągu roku zaprotestowano weksli na sumę rb. 30.304 kop. 89; wykupiono protestów rubli 28,602 kop. 41 (z poprzedniego roku pozostało rb. 1,226 kop. 67). W roku sprawozdawczym wpłynęło 10 proc. wniosków rb. 8,090, a ponieważ z poprzedniego roku pozostało rb. 28,190 oraz zwrócono rb. 1,949 przeto na dzień 31-go grudnia 1905 roku pozostało rb. 34,340. Wysokość kapitałów na lokacyi stanowiła rb. 85 488 kop. 72.

Osiągnięty zysk w sumie rb. 1 592 kop. 97 zebrani postanowili podzielić w sposób następujący: a) 10 proc. od tej sumy przeznaczyć stosownie do § 73 Ustawy na kapitał zarobkowy, t. j. rb. 159 kop. 30; b) na dywidendę dla członków. w stosunku 4 proc. od ich udziałów rubli 1,119; c) na wynagrodzenie dla urzędników Towarzystwa rb. 280 kop. 60; d) przenieść na rachunek zysków i strat roku 1906 resztę czyli rb. 34 kop. 67.

Następnie zatwierdzono budżet wydatków na rok 1906, przewidujący: na wynagrodzenie pracujących w biurze rb. 3,500, na opłatę podatków i patentów rb. 100, na wynajem lokalu rb. 750, na opał i światło rb. 180, na druki, ogłoszenia, potrzeby biurowe, portorya i t. p. rb. 400, na telefon, informacye, asekuracyę przesyłek i t. d. rb. 600, wreszcie na wynagrodzenie członków zarządu rb. 1200, razem rb. 6730 Zatwierdzając budżet ten zgromadzenie większością głosów, bo 72 na 85, uchwalili, iż w razie osiągnięcia większych zysków w r. 1906 wynagrodzenie dla członków zarządu zostanie powiększone.

Zarządzone za pomocą głosowania tajnego wybory dały wynik następujący: Do rady na miejsce p. W. Sudry, który wyjechał i p. Gerlicza, ustępującego przez losowanie, wybrano pp. Wiesław Gerlicza (ponownie) i Władysława Magnuskiego. Do komisyi rewizyjnej powołano pp. Meylerta, Stanisława Zielińskiego i W. Czesławskiego; jako kandydatów zaś pp. J. Pełkę, dr. J. Jokla i W. Matyska.

W końcu zebrania, na wniosek jednego z członków, wyrażono podziękowanie zarządowi za dotychczasową sumienną i gorliwą działalność.

Z drugiej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

Szósty już rok upływa, jak zostało zorganizowane w naszem mieście towarzystwo, pod nazwą ‹Druga Kasa pożyczkowo oszczędnościowa›. Rozwój tej instytucyi finansowej był nadspodziewany, liczba członków dosięgała cyfry przeszło 10,000.

W sobotę dnia 24 b. m. w lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu przy ulicy Dzielnej pod № 31, o godzinie 9 wieczorem odbyło się doroczne ogólne zebranie reprezentantów Towarzystwa. Po sprawdzeniu, że na sali znajduje się 50 reprezentantów, p. Juliusz Jarzębowski zagaił posiedzenie, prosząc zebranych o wybór przewodniczącego, na którego jednogłośnie powołano d-ra Antoniego Rządа, a ten na asesorów zaprosił pp. Bujno, Magnuskiego, Szaniawskiego, na trzymającego zaś pióro p. Medyńskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydyum doktór Rząd wyraził współubolewanie z powodu zgonu ś. p. Józefa Czekalskiego, członka zarządu i prosił o uczczenie pamięci zmarłego przez powstanie z miejsc.

P. Ciot, członek zarządu, odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1905 r., zaznaczając, że pomimo trudnych warunków, jakie Towarzystwo przeżywało, ani instytucya, ani też członkowie nie ponieśli strat materyalnych, a przeciwnie, jak dowodzi sprawozdanie kasowe, osiągnięto nawet zyski w sumie 10,048 rb. 94 kop.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się, jak poniżej:

Obrót kasowy wynosił 1,128,083 rb. 63 k. Ogólny obrót kasowy następujący: Gotówka. pozostała z dnia 31 grudnia 1904 roku 2,937 rb. 89 kop., ogółem przychodu w ciągu 1905 roku 1,125,145 rb. 76 kop., ogółem wydatki w ciągu 1905 r. 1,126,787 rb. 78 kop., pozostałość gotówki z dnia 31 grudnia 1905 r. 1,295 rb 87 k., ogólny obrót kasowy 2,256,167 rb. 30 k.

Rachunek strat i zysków zamknięty cyfrą 52,728 rb. 71 kop. i czysty zysk wynosi, jak wyżej wspomniano 10,048 rb. 94 kop. Bilans zamknięty sumą 556,433 rb. 90 kop.

Sprawozdanie to zostało przyjęte i zatwierdzone bez dyskusyi.

P. Eugeniusz Becker przeczytał sprawozdanie komisyi rewizyjnej, które również przyjęto.

P. Leon Koźmiński przedstawił zebranym sumę zysków i proponował podział ich: 4% na dywidendę, 10% na kapitał zapasowy, a resztę na potrzeby Towarzystwa. Po przemówieniu tem zabrał głos p. Szaniawski, który dowodził, iż w obecnych czasach dywidenda 4% jest zaduża, następnie w podziale zysków nie nadmieniono nic o gratyfikacyi dla urzędników, wysokość dywidendy należałoby zmniejszyć do 2½%, część kapitału przelać na rachunek Towarzystwa, gdyż w razie gorszych czasów należy mieć pewną sumę w rezerwie.

Pan Kopytowski utrzymuje, że wypłata gratyfikacyi jest zbyteczną, zdaniem mówcy, lepiej byłoby całą dywidendę użyć na cele społeczne, gdyż wiele instytucyi społecznych znajduje się w stanie opłakanym pod względem materyalnym.

Wywiązała się dyskusya między obu mówcami.

Pan Ciot twierdzi, że kilkudziesięciu członków nie może tak bezkrytycznie rozporządzać zyskami, gdyż niewypłacenie dywidendy osłabia zaufanie do Towarzystwa.

Ostatecznie przewodniczący stawia trzy wnioski: 1) żeby nie dać nic nikomu oprócz 4% dywidendy i 10% na kapitał zapasowy; 2) żeby wypłacić 3% dywidendy, a 1% rozdzielić na pół i z tej połowy wypłacić urzędnikom wsparcie, z drugiej zaś połowy wypłacić wsparcia członków, lub przelać ją na straty, albo dać na kasę chorych, lub też kształcenie dzieci; 3) żeby rozdzielić zyski pomiędzy instytucye społeczne.

Wnioski te wzięto pod głosowanie, za pierwszym nie było ani jednego głosu, za drugim padło 48 głosów, wskutek czego trzeciego nie poddawano pod głosowanie.

Wobec tego zyski zostały rozdzielone jak poniżej: 1,004 rb. 89 kop. na kapitał zapasowy, 5,193 rb. 87 kop. na dywidendę, 813 rb. 54 kop. dodatkowe wynagrodzenie dla zarządu (sic) i urzędników, 100 rb. na kasę chorych dla urzędników, 400 rb. na kształcenie dzieci członków, 136 rb. 64 kop. na wsparcia dla niezamożnych członków i 2,400 rb. przenieść na rok 1906.

Następnie przyjęto następujące wnioski: zmiany niektórych paragrafów ustawy, zastosowywując ją do ustawy normalnej; budżet, projektowany przez zarząd w wysokości 24,585 rb. (mniejszy o 4,669 rb., niż w roku ubiegłym) zatwierdzono.

Z powodu śmierci ś. p. Czekalskiego i usunięcia się z zarządu przez losowanie, przystąpiono do wyborów dwóch członków zarządu, wybrani zostali: pp. S. Łukomski 49 głosami, W. Ciot 48 głosami (ponownie), na zastępców do zarządu wybrani zostali w miejsce ustępujących pp. Jan Michalak 49 gł., I. Pełka 48 gł.; do Rady wybrani pp. S. Zieliński (ponownie), Bernard, W. Madler (ponownie) i S. Szymankiewicz (ponownie); do Komisyi rewizyjnej powołano przez aklamacye tych samych, a na zastępców pp. Zawadzkiego i Medyńskiego.

W sprawie ulg przy kupnie przez stowarzyszonych różnych towarów, zarząd obiecał sprawę tę w ciągu miesiąca opracować.

—:—:—:—

Ruch przedwyborczy.

Prezydent m. Łodzi otrzymał od gubernatora piotrkowskiego w sobotę wieczorem depeszę zawiadamiającą, że termin wyborów pełnomocników z ramienia robotników fabryk łódzkich wyznaczony został na d. 11 kwietnia r. b.

*

Bawili w Łodzi prezes komisyi gubernialnej wyborczej p. Bogorodzkij, wraz z pp. Siesławinem i Cholewickim, w celu rozpatrzenia prac przygotowawczych do wyborów do Dumy państwowej.

Prezes komisyi zobowiązał prezydenta m. Łodzi, aby wszystkie listy wyborcze dodatkowe ukończone zostały we środę, t. j. d. 28 b. m.

Wobec tego, magistrat zajął pracą tą wszystkich prawie urzędników.

*

Wybory próbne dla I i II okręgu wyborczego naszego miasta, zapowiedziane na dzień wczorajszy, nie doszły do skutku. Już przed godziną 1 sala Sellina zaczęła się wypełniać. Napływało coraz więcej wyborców wszystkich stanów, zauważyć się nawet dawał znaczny procent inteligencyi, świecący, na poprzednich zebraniach przeważnie... nieobecnością.

Przedsięwzięte zostały, wobec prowokacyjnego zachowania się skrajnych żywiołów na zebraniach III i IV okręgu w przeszłą niedzielę zarządzenia władzy, a mianowicie: odłożenie widowisk popołudniowych w obu teatrach Sellina, zebrania ogólnego bałuckiego Towarzystwa pożyczkowego w foyer teatru Wielkiego oraz zatamowanie ruchu ulicznego.

Zebrani, wobec tych środków nadzwyczajnych, ścieśniających szerokie masy publiki, pragnącej użyć przy święcie rozrywki w teatrach oraz dążącej na ogólne zebranie Tow. pożycz. po krótkiej naradzie postanowili zebranie wyborcze rozwiązać, odkładając je na czas możliwie krótki.

O miejscu i czasie wyborów próbnych wspomnianych okręgów I i II komitet nieomieszka prawyborców powiadomić.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bohdana. Jutro Krzesława.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

POSIEDZENIE. Jutro posiedzenie członków „Kropli mleka" (Piotrkowska 107) w lokalu Lutni, o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA.

Z kolei łódzkiej. W uzupełnieniu wiadomości, podanej już przez nas, zaznaczamy, że naczelnik służby ruchu kolei Fabryczno-łódzkiej p. Krzyżanowski rozesłał do naczelników stacyi: Łódź fabryczna, kolei fabrycznej oraz stacyi Chojny, zarówno jak i ekspedytorów stacyi Koluszki i Karolew kolei obwodowej okólnik treści następującej:

„Z polecenia dyrektora drogi z dnia 3 b. m. za № 2550 proszę po otrzymaniu niniejszego bezzwłocznie wprowadzić następujące zmiany w rozkładzie godzin przyjmowania i wydawania towarów małej szybkości: 1) Przyjmowanie i wydawanie towarów małej szybkości w dni powszednie od dnia 1 (14) października do dnia 31 marca (13 kwietnia) włącznie uskuteczniać się od godziny 8 rano do 12 w południe i od 1 do 5 po południu, zamiast jak obecnie do 4-ej. 2) Podwórze stacyjne dla naładunku i wyładowywania środkami interesantów transportów pełnych (wagonowych) otwarte jest w dni powszednie od godz. 7 rano do 7 wieczorem, zamiast jak obecnie od 6 rano do 6 wieczorem. Pozatem obowiązujący obecnie rozkład pozostaje bez zmiany".

Praca w fabrykach. Wczoraj wieczorem do administracyi zakładów fabrycznych akc. Tow. I. K. Poznańskiego nadeszła od dyrektora Horroksa depesza zawiadamiająca, że zarząd, przebywający zagranicą, zgadza się na wypłatę robotnikom tkalni i oddziałów przygotowawczych wynagrodzenia za czas strejku i wydaje polecenie puszczenia w ruch warsztatów tkackich.

Postanowienie akcyonaryuszów zostało zakomunikowane robotnikom tkalni, którzy przystąpili dziś rano do pracy. Przypadające wynagrodzenie wypłacone zostanie we czwartek.

Dzisiaj, z powodu braku na razie szpulek, nie pracuje w przędzalni 1,500 robotników. Jutro jednak robotnicy ci przystąpią do przerwanej chwilowo pracy.

— W fabryce akc. Tow. Karola Scheiblera w dalszym ciągu strejk trwa w oddziale bielnika, gdzie nie pracuje 800 robotników.

Administracya fabryki, stosując się ściśle do rozporządzeń akcyonaryuszów, odmawia zadosyć uczynienia żądań, dotyczących wypłaty wynagrodzenia za czas strejku oraz podwyższenia płacy zarobkowej.

Stosownie więc do poczynionych ogłoszeń wszystkie oddziały fabryki zostaną zamknięte w dniu 5 kwietnia r. b.

— W dniu dzisiejszym w obrębie 3-go cyrkułu policyjnego nie pracuje dziś w 13 fabrykach 1,265 robotników; liczba strejkujących zmniejszyła się z powodu przystąpienia dziś do pracy: 20 robotników w fabryce Trenklera, u Wolfa 32 i Friedmana 80.

W obrębie 4 go cyrkułu policyjnego nie pracuje dziś 2,503 robotników w 8 fabrykach.

Fabryka w Widzewie. Robotnicy akcyjnego Towarzystwa «Heinzel i Kunitzer» w Widzewie zażądali podwyższenia płacy zarobkowej o 30%. Wobec tego, że administracya nie może działać bez porozumienia się z zarządem, który bawi za granicą, przeto w sobotę udał się tamże dyrektor Lukenbach, który decyzyę zarządu nadeśle drogą telegraficzną.

Z Komitetu giełdowego. Ubiegłej soboty łódzki Komitet giełdowy otrzymał od ministeryum handlu depeszę, w której wyrażono prośbę o wydelegowanie z ramienia giełdy przedstawiciela na zapowiedziane w d. 30 marca narady, pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu r. t. Fiedorowa, specyalnej komisyi przy ministeryum w sprawie projektowanej w roku przyszłym reorganizacyi doradczych organów, jako to: giełd, komitetów handlu i przemysłu i innych instytucyj. W myśl nowego projektu teraźniejsze instytucye, o których mowa, mają być przekształcone na wzór zagranicy na tak zwane izby handlowo-przemysłowe.

Łódzki Komitet giełdowy postanowił na rzeczone narady delegować p. J. Surzyckiego; gdyby zaś ten nie mógł dla braku czasu, reprezentować będzie komitet p. Tadeusz Nowowiejski.

Sekcya „Kropli mleka". Porządek dzienny posiedzenia zwyczajnego we wtorek, dnia 27 marca r. b., następujący: M. Dominikiewicz „Fermenty w mleku i ich znaczenie dla odżywiania"; dr. J Maybaum „Projekt reorganizacyi «Kropli mleka» w Łodzi"; sprawy bieżące. Posiedzenie odbędzie się w sali «Lutni», Piotrkowska 108 Początek punktualnie o godzinie 8 ej wieczorem.

Na następnem posiedzeniu sekcyi «Kropli mleka» we wtorek dnia 10 kwietnia r. b. wygłoszone będą następujące odczyty: dr. Garlinski „Choroby oczne [illegible] i sposoby zapobiegawcze"; dr. J[illegible] „Warunki zdrowotne pracy kobiet w fabrykach łódzkich"; lek.-wet. Stojanowski [illegible] dotkniętych chorobą racic [illegible]

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Wczoraj na zebranie w drugim terminie i prawomocne bez względu na ilość obecnych przybyło zaledwie 33 członków z ogólnej liczby 184 członków.

O godzinie 5 ej po południu wiceprezes Stowarzyszenia p. Bolesław Knabe zagaił posiedzenie.

Zawiadomiwszy zebranych o śmierci dwóch członków rzeczywistych ś. p. Leopolda Proppego i Jana Kleczewskiego, oraz o śmierci członka honorowego ś. p. Juliusza Kunitzera, prosił o uczczenie ich pamięci przez powstanie. Następnie zawiadomił zebranych, że cały zarząd podaje się do dymisyi, wreszcie prosił o wybór przewodniczącego, którego jednogłośnie wybrano w osobie p. Bolesława Feinsteina, tenże zaś na asesorów zaprosił pp. Apolinarego Zeiferta i Prowego, a na trzymającego pióro p. Adolfa Orzełowskiego. Przewodniczący po objęciu prezydyum wyraził spółubolewanie z powodu wypadku, jaki spotkał członka zarządu p. Wacława Morsztynkiewicza.

Protokółu z zeszłego ogólnego zebrania nie czytano na żądanie zebranych. P. Pestkowski, zastępca sekretarza, przeczytał po polsku sprawozdanie kasowe (patrz nr. 58 «Rozwoju»), a p. Prowe przeczytał w języku niemieckim. Sprawozdanie to w całej rozciągłości zostało przyjęte. P. Albrecht przeczytał sprawozdanie komisyi rewizyjnej, które również przyjęto.

Z powodu znacznych zaległości w opłacaniu składek członkowskich, zebrani postanowili, aby do wszystkich takich członków napisać listy z ostrzeżeniem, że w razie niezapłacenia należności w ciągu miesiąca, lub nieporozumienia się z zarządem, będą oni wykreśleni z listy członków na mocy 21 paragrafu ustawy.

Budżet na rok 1906 zapowiada w dochodach i wydatkach 4,927. Budżet ten bez dyskusyi w całości zatwierdzono.

Po załatwieniu czynności rachunkowych, przystąpiono do wyboru prezesa, na którego powołano 26 głosami p. Władysława Trepkę, na wiceprezesa 31 głosami został wybrany p. Wacław Morsztynkiewicz, na sekretarza 28 gł. p. Kazimierz Pestkowski, skarbnika głosy się rozstrzeliły po 14, otrzymali je pp. Smażyński i Albrecht, wskutek czego ponownie głosowano, p. Smażyński otrzymał 20 głosów. Na członków zarządu wybrano: pp. Adolfa Orzełowskiego 27 głosami, Apolinarego Zeiferta 26 głosami, Edwarda Nelsona 25 głosami, Antoniego Szymańskiego 25 głosami, Bolesława Knabego 23 głosami, Aleksandra Albrechta 20 głosami, Adama Wentkowskiego 18 głosami, Juliusza Köhlera 18 głosami. Na zastępców: pp. Otto Jahnza 16 głosami, Bolesława Feinsteina 16 głosami, Antoniego Burno 13 głosami i Stanisława Maya 11 głosami.

Do komisyi rewizyjnej: pp. Bronisława Koperskiego 30 głosami, Edwarda Drutowskiego 13 głosami, Aloizego Erbrychta 11 głosami; na zastępców: pp. Edwarda Weigta 8 głosami, Jana Derfnera 8 głosami i Mieczysława Niteckiego 7 głosami.

W dalszym ciągu omawiano, w jaki sposób działać, żeby pomiędzy majstrami wzbudzić większe zainteresowanie się instytucyą, żeby liczba członków powiększyła się. Z dyskusyi wyłoniło się, że należałoby składki członkowskie zmniejszyć do 6 rb. rocznie. a następnie uprzystępnić przyjmowanie na członków rzeczywistych osób, które nie bezpośrednio pracują w przemyśle włókienniczym lecz mają z nim jakąkolwiek styczność.

Ze względu, iż sprawy te były już niejednokrotnie omawiane i w tym duchu zarząd poczynił pewne zmiany w ustawie, lecz nie przeprowadził ich jeszcze na drodze prawnej, ogólne zebranie postanowiło, aby nowo obrany zarząd, w jaknajkrótszym czasie opracował nowe projekty i przedstawił je ogólnemu zebraniu.

Na członków honorowych ogólne zebranie zaprosiło pp. Zygmunta i Alberta Jarocińskiego. O godzinie 8-ej i pół posiedzenie zamknięto.

Ostrzeżenie Mieszkania osób prywatnych w Łodzi nachodzi jakiś przyzwoicie ubrany pan i oddając bilet wizytowy „Artur Knage-Zawadzki, człon. Nar. Dem.“, natarczywie domaga się datków na więźniów politycznych Nar. Dem. Proszono nas o zaznaczenie, że N. D. nikogo nie upoważniała do zbierania składek na cel powyższy, a więc mianujący się A. Knage Zawadzkim jest pospolitym oszustem, chcącym wyzyskać sytuacyę obecną.

Z kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Radogoszczu. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Radogoszczu nie doszło do skutku, z powodu przybycia tylko 177 osób, (komplet wymagał 280). Dnia 1 go kwietnia w sali koncertowej Sellina odbędzie się zebranie w drugim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

Na Komitet obywatelski. Dowiadujemy się, że zapowiedziany na dzień 5 kwietnia r. b. w teatrze Wielkim «Dziennik mówiony» pod nazwą „Bez jutra“ zapowiada się ze wszechmiar ciekawie i interesująco. Przedstawienie dane będzie w celu przysporzenia zasiłku funduszów łódzkiemu Komitetowi obywatelskiemu specyalnie na zapomogi dla biednych wobec zbliżających się świąt Wielkiejnocy.

Zespół sił literackich i artystycznych zapewni przedstawieniu niechybne powodzenie. Każdy chętnie pośpieszy, żeby w szare życie pracy i ciężkich obowiązków wpleść nici artystycznych wrażeń, które niewidzialną mocą splotą serca i odwrócą je choć na godzin parę od smutnej tkaniny codziennej prozy.

Usłyszymy ze sceny żywe słowa, wypowiedziane przez literatów warszawskich, którzy łaskawie swój udział przyrzec raczyli; przemawiać będą pp.: Neuwert — Nowaczyński, Jaroszyński, Buchner, Henryk Rygier i inni.

Dział artystyczny wypełni śpiew p. Lucowny, artystki teatru warszawskiego i gra artysty łodzianina, p. Birnbauma. Dział krytyki muzycznej opracował p. F. Halpern. Żywe słowo poezyi, utwory p. Haliny Pieniążkowej i p. A. Mogilnickiego wypowie p. Duninówna. Dr. J. Kon opowie świeże, wstrząsające wrażenia z pobytu na Dalekim Wschodzie, a wszystko to pod artystycznym kierunkiem dyrektora sceny naszej p. M. Gawalewicza i p. Rudnickiego z Krakowa, da całość wysoce interesującą.

Dla bezpieczeństwa. W większych domach bankierskich w Łodzi zaprowadzono sygnalizacyę, alarmującą na wypadek dostania się do wnętrza lokalu złodziei, usiłujących dokonać rabunku. Jest to jeden ze środków bezpieczeństwa, powzięty przez właścicieli domów bankierskich i instytucyi kredytowych.

Zmiana ustawy Donosiliśmy w swoim czasie o zmianie niektórych paragrafów w ustawie I kasy pogrzebowej. Obecnie dowiadujemy się, że zmiany te zatwierdził gubernator piotrkowski, wskutek czego opłata wpisowego będzie pobierana w wysokości 2 rb., opłata składek 20 kop., w dodatku członek obowiązany jest opłacać najwyżej 75 składek.

Zarząd, otrzymawszy już zmienioną ustawę, zawiadamia członków, że każdy zainteresowany członek może się zgłaszać do filii w czwartki, pomiędzy godz. 6—8 wieczorem.

Echa zatrucia. Z liczby 35 robotnic, zatrutych w oddziale przędzalni akc. Tow. Kindlera jakimś proszkiem — dziś leży w szpitalu 9 chorych. Stan ich nie jest groźny. Pozostałe albo leczą się jeszcze w domu, albo też powróciły już do pracy.

Sprawczynię tego zatrucia, która przyniosła proszek w chustce do nosa i wsypała do skrzyni, po otwarciu której proszek rozniósł się po sali. 21-letnią Leokadyę Szeffer, wczoraj aresztowano i osadzono w więzieniu pabianickiem.

Bezrobocie szewców. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zakłady szewckie Feirtaga i «Nobless» zgodziły się na żądania pracowników.

Ogólne osłabienia. W ciągu ostatnich dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Benedykta nr. 59 Dwojra Rzeszewska, lat 15, pozostająca bez zajęcia i mieszkania: na ul. Długiej nr. 20 Leopold Mroczkowski, lat 40, pozostający bez zajęcia; na Nowym Rynku nr. 10 Władysław Bukowski, lat 35; na ul. Konstantynowskiej nr. 28 Adam Ocinek. lat 25, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Północnej nr, 14, człowiek lat około 23, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Milsza nr. 53 Jakób Suprowski, lat 50, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Piotrkowskiej nr. 19 Abram Stilt, lat 20, pozostający bez zajęcia i mieszkania i na ul. Mikołajewskiej nr. 20 kobieta, lat około 45, od której nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

W fabryce. W sobotę na ul. Piotrkowskiej nr. 104 w fabryce Heinzla Helena Sobowska, lat 18, została pochwyconą przez tryby maszyny wskutek czego odniosła poszarpanie prawej ręki i oderwanie małego palca. Odpowiedniej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Napad. Na rogu ulic Widzewskiej i Średniej Maciej Borkowski, furman, lat 50, powracający w sobotę wieczorem po skończonem zajęciu i z odebraną płacą tygodniową do mieszkania na ul. Aleksandrowska, został przez kilku ludzi napadnięty w celu rabunku; broniąc się energicznie, uległ przeważającej sile. Zabrano mu pieniądze i zegarek, i literalnie pokrajano mu głowę, piersi, plecy i brzuch, tak że została się bezkształtna masa zakrwawionego ciała. Odwieziony został przez Pogotowie w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich.

Drobny ogień. Wczoraj o godz. 5 po południu w mieszkaniu Schmidta przy ul. Wólczańskiej pod nr. 92, pozostawione dzieci bez dozoru, zapalając zapałki, podpaliły pościel na łóżku. Na krzyk dzieci nadbiegli mieszkańcy i zajęli się ratunkiem; zawezwano straż ogniową, której właściciel domu nie chciał wpuścić na podwórze i dopiero na groźby mieszkańców i publiczności, która zebrała się przed bramą, otworzył ją. Pomimo, iż niejednokrotnie pisaliśmy, że za wyjazd straży ogniowej właściciel domu nie płaci nic, jednakże bajka o 25 rublach kary znajduje posłuch u naiwnych, którzy bezkrytycznie wierzą pierwszej lepszej plotce i zamiast uprzystępnić dostęp straży ogniowej, stawiają jeszcze przeszkody.

Zapalenie się sadzy. W sobotę o godz. 7-ej minut 40 wieczorem przy ulicy Głównej w domu pod Nr. 47 zapaliły się sadze, które ugaszone zostały przed przybyciem II-go oddziału straży ogniowej ochotniczej. Na skręcie z ulicy Mikołajewskiej na Główną u sikawki I go oddziału pękła oś, lecz na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Kradzież. Dzisiejszej nocy z wozowni i stajni Gustawa Ludwiga przy ulicy Zarzewskiej pod Nr. 139 skradziono parę koni i powóz na kołach gumowych, wartości 750 rubli. Na ślad złodziei nie natrafiono.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Koncert. Sobotni koncert z udziałem artystów opery warszawskiej panny M. Boguckiej oraz pp. Dygasa i Górskiego, pod względem artystycznym powiódł się w zupełności. Publiczności jednak zebrało się niewiele.

Wykonawców po każdym numerze gorąco oklaskiwano, domagając się nadprogramowych dodatków. Koncertantom akompaniował p. Sledziński, również przybyły z Warszawy.

Koncert Lutni. Sobotni koncert Lutni budzi ogromne zainteresowanie, a to po części z tej przyczyny, że nasze towarzystwo śpiewacze pierwszy raz urządza konkurs pojedynczych kwartetów męskich. Do konkursu stają wyłącznie członkowie towarzystwa.

Pianistka amatorka p. Janina Mantey ukończyła przed rokiem kurs wyższy gry fortepianowej w konserwatoryum berlińskiem i jest uczenicą znanego pedagoga prof. Bartha. Uzdolniona pianistka odegra kompozycye: Chopina, Paderewskiego, Liszta i innych.

Ulubiony artysta sceny warszawskiej i zarazem faworyt naszej publiczności p. Mieczysław Frenkiel wypowie cały szereg deklamacyi i wesołych monologów z bogatego swego repertuaru.

Bilety już od dnia dzisiejszego są do nabycia w cukierni p. A. Roszkowskiego.

Teatr. Benefis p. Antoniego Różańskiego odbędzie się nieodwołalnie w teatrze Victoria w nadchodzący czwartek dnia 29 b. m. Zasługi, jakie utalentowany i pracowity ten artysta położył dla sceny łódzkiej, tudzież wystawienie po raz pierwszy w Łodzi w całości niegrywanej dotychczas konkursowej sztuki Stanisława Kozłowskiego «Kazimierz i Esterka» dostateczną powinny być atrakcyą, zdolną wypełnić widownię.

Bilety są już do nabycia w godzinach zwykłych w kasie teatru Victoria.

Podwieczorek muzyczny. Urządzony przez «Lutnię» wczorajszy podwieczorek muzyczny rozpoczął się od kwartetu solowego męskiego (pp. Wasilewski, Dworzaczek, Jezierski i Krentz). Wykonane przez kwartet pieśni «Hymn do nocy» Bethovena i «Serce» Galla — podobały się ogólnie i były szczerze oklaskiwane. Solistą wokalnym był p. Z. Kobusiewicz, obdarzony dźwięcznym głosem barytonowym. Odśpiewanie «Starego kaprala» Moninszki, aryi z op. «Carmen» Bizeta i dwoch pieśni nad program wyróżniało się szczerością uczucia. Uzdolnionego śpiewaka amatora darzono oklaskami.

Deklamacya p. Wacława Gallego, który, między innemi wypowiedział wiersz Glińskiego «Szmer fal Bałtyka», wywarła na słuchaczach dodatnie wrażenie.

Program podwieczorku uzupełniała komedya jednoaktowa Edwarda Lubowskiego «Kiedyż obiad?», odegrana przez amatorów. Mimo widocznych usiłowań, w słabej grze amatorów zatarły się komiczne sytuacye, humor i dowcip, w jakie wyborna komedya Lubowskiego obfituje.

Wieczór w lokalu własnym Towarzystwa muzycznego. W nadchodzący czwartek dnia 29 b. m., o godz. 8½ wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa muzycznego wieczór muzyczny. Wejście dla członków za zwrotem marki № 6 bezpłatne, dla wprowadzonych osób 50 kop., za numerowane miejsce dopłaca się 50 kop.

Z WARSZAWY.

* Żądanie policyi.

Policya warszawska zwróciła się do banków tamtejszych, aby w razie żądania ze strony klientów lub publiczności wypłaty większych sum, dawała znać o tem komisarzom odnośnych cyrkułów, o ile osoby, przedstawiające te żądania, są bankowi nieznane. Podobne żądania postawione zostały bankom i w innych większych miastach państwa.

Z KRÓLESTWA.

Ograbienie kasyera. Wczoraj około godz. 3-ej po południu na odnodze dąbrowieckiej kolei nadwiślańskich między stacyami Miąsową a Jędrzejowem na 166 wiorście urządzono napad zbrojny na przejeżdżającego drezyną płatnika drogowego Aleksandra Sawinowa, który z pieniędzmi podążał dla wypłaty pensyi. Napastnicy w ilości około 8 ludzi, strzałami z rewolwerów Browninga ranili dwukrotnie robotnika Szczepana Sobczaka, poczem zrzucili drezynę z szyn i korzystając z zamieszania, zabrali kasyerowi około 10,000 rb. ze wszystkiemi listami płatniczemi i dowodami, a następnie zbiegli bezkarnie do obok kolei znajdującego się lasu. Policya miejscowa została natychmiast o wypadku zawiadomiona.

Towarzystwo wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich.

W piątek, o godz. 7 ej wieczorem na zapowiedziane ogólne zebranie roczne Towarzystwa wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich zgromadziło się w sali Koncertowej 249 członków, 10% wkłady których stanowią więcej niż 2/3 kapitału obrotowego t. j. rb. 503,500. Zebranie otworzył prezes rady p. Henryk Kadler, proponując uczcić pamięć zmarłego członka ś. p. Juliusza Kunitzera, który był założycielem kasy i przewodniczącym na każdem zebraniu—przez powstanie z miejsc.

Następnie na wniosek prezesa rady powołano na przewodniczącego ogólnemu zebraniu p. Franciszka Ramischa, który ze swej strony zaprosił pp. Roberta Resigera i Roberta Schatkego, a na sekretarza adw. przys. Tomasza Stożkowskiego.

W myśl ułożonego porządku dziennego odczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok operacyjny 1905. Sprawozdanie to wykazuje, że rok ubiegły zaliczyć należy do najmniej pomyślnych od czasu istnienia nie tylko Towarzystwa lecz i poprzedniczki jego—Kasy przemysłowców. Wojna na Dalekim Wschodzie, nieustające strejki, wrzenie i niepokój na całym obszarze państwa musiały jaknajzgubniej oddziałać na wszelkie stosunki ekonomicznego i społecznego życia w kraju. Bezrobocia zaś kolejowe i pocztowe w końcu roku sprawozdawczego, odcinając od świata cały handel i przemysł, wstrzymały cały ruch bankowy. Pokrycia należnych bankowi sum nie nadchodziły, protesty spóźniały się, określenie zdolności płatniczej klientów przedstawiało dużo trudności. Takie warunki stawiały członków Towarzystwa nieraz w krytycznem położeniu, wskutek czego i popyt na gotówkę był większy niż w czasach normalnych.

Masowe wycofywanie wkładów oszczędnościowych przez ogarniętą panicznym strachem publiczność, postawiło zarząd Towarzystwa w niezmiernie kłopotliwem położeniu. Trzeba było użyć całej energii i przezwyciężyć nielada trudności, aby wyjść zwycięsko z podobnej sytuacyi, co też się zarządowi w zupełności udało.

Dywidenda za rok ubiegły wobec powyższych okoliczności nie może być wielką i wynosi 5%.

Na rozmiar jej wpłynęła także i ta okoliczność, że wskutek kilkakrotnie powtarzającego się zwiększonego wycofywania wkładów oszczędnościowych, trzeba było w kasie posiadać na wszelki wypadek znaczne sumy, które leżały bez procentu. Drugim ważnym czynnikiem, obniżającym zyski Towarzystwa za rok ubiegły, było spisanie z zysków stosunkowo dużej sumy, spowodowanej spadkiem kursu papierów procentowych, zwłaszcza renty państwowej, mianowicie 29.013 rb.

Straty zaś przy operacyi dyskontowej, pomimo tak nieszczęśliwego roku, były stosunkowo niewielkie i nie mogły wywrzeć zbytniego wpływu na dywidendę. Wyniosły one 33,598 rb. Jest to bardzo charakterystyczny objaw, wobec tego, że na rentę liczono wiele, a przy dyskoncie weksli zwykle przewidują się straty.

Obroty wogóle były mniejsze, aniżeli w latach poprzednich, co także musiało wpłynąć na wysokość dywidendy. Przeciętna stopa dyskonta w roku sprawozdawczym wynosiła 7,05 proc., w roku zaś 1904 stanowiła 6 87 proc., różnica nieznaczna.

Zachwiany stan finansów w państwie i kwestya robotnicza muszą ujemnie oddziaływać, a przemysł łódzki będzie potrzebował dużo wysiłków, aby módz nadal egzystować i skutecznie konkurować.

Ponieważ cyfry najlepiej ilustrują działalność instytucyi, przeto przytaczamy ważniejsze ze stanu finansowego w roku sprawozdawczym. Obroty Towarzystwa wyniosły 21,610,410 rb. 77 kop. W ciągu roku sprawozdawczego zdyskontowano na Łódź 37,658 weksli na sumę 10,191,987 rb.; na inne miejscowości 20142 weksle na sumę 3,405,728 rb. 10 k. W ciągu okresu sprawozdawczego wykupiono wogóle weksli na sumę 14,580,155 rb. 14 kop. Oddano w roku 1905 do protestu weksli na sumę 1,052,841 rb. 19 kop.; wykupiono weksli protestowanych na sumę 1,040,834 rb. 13 k. W dniu 1 stycznia 1906 r. Towarzystwo posiadało papierów własnych na sumę 512,207 rb. 76 kop. Udziały 10 proc. członków na dzień 31 grudnia 1906 roku wynosiły 1,210,200 rb.; kapitały na lokacyi członków wynosiły w dniu 1 stycznia 1905 r. 2,670,409 rb. 22 kop.; wypłacono w ciągu tegoż roku 1 930 825 rb. 80 kop.; pozostało na dzień 31 grudnia 1905 roku 739,583 rb. 42 kop.; kapitały na lokacyi osób postronnych wynosiły w dniu 1 stycznia 1905 roku 3,218,530 rb. 54 kop., zaś na 31 grudnia 1905 r. — 3,052,210 rb. 65 kop.

Kapitał rezerwowy stanowił na dzień 31 grudnia 1905 roku 199,638 rb. 9 kop.; stosownie do ustawy odpisano 10 proc. z czystego zysku na kapitał rezerwowy 8,181 rb. 25 k. Fundusz kasy przezorności urzędników Towarzystwa wynosił 50,407 rb. 77 kop.; nieruchomości Towarzystwa oszacowane na 61,720 rb.; ruchomości zaś na 7,340 rb. 9 kop. Czysty zysk za rok sprawozdawczy wyniósł 81,812 rb. 53 kop.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu sprawozdania przewodniczący oświadczył, że rada Towarzystwa zaprojektowała zysk ten rozdzielić w sposób następujący: 10% na kapitał rezerwowy 8 181 rb. 25 kop., na podatek skarbowy od zysków 4,705 rb. 67 k., na 5% dywidendę (od 1,189,000 rb.) 59,450 rb., na dywidendę od 10% udziałów, wniesionych w 1905 r. 817 rb. 75 k., na wynagrodzenie dla zarządu 6,000 rb.; odpisać na zużycie ruchomości 734 rb. ofiarować dla kasy przezorności urzędników Towarzystwa 800 rb., ofiarować chrześciańskiemu Towarzystwu dobroczynności 300 rb., przenieść na rachunek 1906 roku 823 rb. 86 kop.

Zebrani wyrazili swoją zgodę na proponowany podział zysku, poczem p. F. Wutke scharakteryzowawszy nader ciężkie czasy, jakie przeżywało Towarzystwo, zaakcentował dobitnie o niespodziewanych stratach na papierach procentowych, mianowicie 29.013 rb. 22 kop., gdy tymczasem na udzielonych pożyczkach straty wynoszą tylko 23 598 rb.

P. L. Zoner proponował zgromadzonym wyrazić podziękowanie zarządowi za jego gorliwe spełnianie obowiązków w tak ciężkich czasach, wymagających wysiłku pracy, w celu zwalczania trudności.

Przewidywany na rok 1906 budżet wydatków w sumie 65,000 rb. zebrani zatwierdzili.

Zarządzone za pomocą głosowania tajnego wybory dały wynik następujący: Do zarządu powołano ponownie p. F. Wutkego, do rady zaś pp. G. E. Chwalborskiego, Franciszka Kindermana i F. W. Tugemana; do komisyi rewizyjnej weszli pp. Karol Hoffrichter, E. Jezierski i Emil Herkner, jako kandydaci pp. Wilhelm Beck, Wilhelm Haneman i Oskar Lüngen.

Stowarzyszony p. Schnelke wystąpił z wnioskiem, aby kasa Towarzystwa otwartą była codziennie do godziny 3 ej, zamiast jak dotychczas do 2 ej po południu. P. Sanne, członek zarządu i dyrektor, wyjaśnił, iż to jest niemożli-

---

1)

A. K. Green.

TAJEMNICZA OBERŻA.

POWIEŚĆ.

Księga pierwsza.

Zbrodnia.

ROZDZIAŁ I

Jadąc konno z Albany do Poughkeepsie *), zaskoczony zostałem przez burzę. Deszcz lał, jak z cebra, a koń mój zaczął, przebywszy daleką drogę, okazywać wyraźne objawy zmęczenia.

To też uradowałem się niepomału, gdy w pustej zupełnie okolicy ujrzałem zdaleka zarysy budynku. Podjechawszy bliżej, zauważyłem jednak, ku swemu największemu rozczarowaniu, w jakim stanie opuszczenia budynek się znajdował Zapadłe kominy i szyby potłuczone świadczyły o takiem zupełnem zniszczeniu, że zaledwie mogłem się spodziewać, aby znaleźć tam, choćby czasowe schronienie.

Wszelako taki byłem wyczerpany walką z deszczem i wichrem, że zatrzymałem się przed niegościnnym domem. Wysunąłem już mimowoli nogę ze strzemienia, gdy usłyszałem okrzyk po za sobą. Zdziwiony, odwróciłem się i spostrzegłem nawpół zamknięty powóz i mężczyznę o ujmującej powierzchowności, wychylającego się z pod budy.

— Co pan zamierza? — spytał.

*) Rzecz rozgrywa się w Stanie Nowojorskim.

— Szukać tu schronienia przed burzą,— odparłem szybko. — Jesteśmy obaj zmęczeni, mój koń i ja; miasto zaś jeszcze, o ile się zdaje, przynajmniej o dwie mile oddalone. **)

— Choćby nawet o dwie i więcej, nie może pan wchodzić do tej nory zbójeckiej, — rzekł skwapliwie i usunął się, jak gdyby chcąc mi wskazać, że miejsce obok niego w powozie jest dla mnie wolne.

— Co! — zawołałem ciekawie, tam może niebardzo bezpiecznie?... W takim razie stanowczo nie ominę tego domu. Burza nie mogła wcale wyświadczyć mi większej przysługi, niż sprowadzić mnie do gospody, o której ludzie opowiadają sobie straszne historye.

Widoczne zakłopotanie odmalowało się na twarzy obcego, jak gdyby wahał się przez chwilę, czy nie ma dalej pojechać i pozostawić mnie na łasce losu. Ale uczucie miłości bliźniego wzięło widocznie górę, bo zwrócił się znów ku mnie.

— Prędko, niech pan wsiada, — zawołał — i daj pan pokój strasznym historyom. Możesz pan przecież wrócić tutaj innym razem, gdybyś miał po temu ochotę, jak poznasz dzieje tego domu. Ale teraz jedź pan ze mną. W mieście posili się pan jadłem i napitkiem, a koń pański pokłusuje jeszcze z łatwością za nami, gdy się pozbędzie pańskiego ciężaru.

Propozycya była zbyt ponętna. Przyjąłem ją z wdzięcznością, zesiadłem z konia, uwiązałem go z tyłu u powozu i zająłem miejsce obok uprzejmego nieznajomego. Spojrzenie moje padło znów przytem na opuszczony budynek, który wzbudził mój ciekawość.

— Boże sprawiedliwy! — zawołałem, wskazując na wystający dach i puste, ponure otwory okien, — przecież to wygląda zupełnie jak trupia czaszka.

Mój towarzysz wzruszył ramionami w milczeniu. Porównanie to nie było dla niego widocznie nowiną.

Wieczorem, siedząc w wygodnym pokoju hotelowym, odczytałem następujący rękopis. Mój uprzejmy towarzysz wręczył mi go i dodał, że jest napisany przez ostatnią właścicielkę tej gospody, do której byłbym tak chętnie zajechał. Mieszkała dalej w starym domu, nawet wtedy, gdy chylił się już do zupełnego upadku i stał samotny i opuszczony. Umarła w pokoju, wychodzącym na północ, a pod jej poduszką znaleziono pożółkłe kartki, których treść powtarzam tutaj dosłownie.

*

Dnia 28 stycznia 1775.

Nie rozumiem siebie wcale. Wątpliwości moje i obawy są dla mnie zagadką. Gdy ujrzałam odjeżdżający powóz, a za nim wóz z tajemniczą wielką skrzynią, byłam pewna, że wróci mi moja dawna niefrasobliwość. Tymczasem dręczy mnie jeszcze większa obawa. Nie mam spokoju; ciągle muszę sobie powtarzać te nieliczne wyrazy, jakie zamieniliśmy ze sobą podczas pobytu owej pary pod moim dachem. Jej twarz prześladuje mnie literalnie. Malowała się na niej nietylko choroba, ale i trwoga nieopisana i męka. Lecz i jego twarz snuje mi się ciągle przed oczyma, taka piękna, taka wesoła— a jednak taka wstrętna, zwłaszcza, gdy spoglądał na nią; w końcu także, zanim odjechali, gdy patrzył na mnie. Odstręczający był po prostu dla mnie, z tym swoim ciągłym uśmiechem, który wydawał się niegodziwy każdemu, kto widział, jak nędznie wyglądała jego młoda żona.

(d. c. n.)

**) Angielskie.

we, dlatego, że kancelarye rejentów otwarte są tylko do godziny 2 ej, gdyby więc kasa czekała do godziny 3-ej z niewykupionemi wekslami, to nie można byłoby tego dnia oddać rejentom do protestu.

Zebranie zamknięto o godz. 9½ wieczorem.

———

Z SĄDÓW.

—·—

O nadużycia w kasie posagowej.

Nowo obrany zarząd aleksandrowskiej kasy posagowej wraz z prezesem p. Adolfem Hauptmanem wystąpił z procesem cywilnym przeciwko byłemu zarządowi tej kasy i prezesowi Karolowi Leislofowi, Karolowi Hirszowi i Augustowi Pfeifrowi, jako członkom byłego zarządu, o nadużycie w sumie 11,000 rb. Oskarżonym zarzucano, iż dopuszczali się oni czynów nielegalnych na szkodę stowarzyszonych.

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu tej skargi wydał rozporządzenie, aby na nieruchomościach Karola Leislofa, Karola Hirsza i Augusta Pfeifra, nałożyć areszt, oraz sprawdzić księgi i rachunki, oraz inne dowody.

O zegarek.

Antoni Jezierski, robotnik, przy wyjściu z fabryki Heniga, przy ulicy Nowaka, spotkał Adama Kowalskiego, również robotnika, od którego zażądał 32 kop. na kupno wódki. Kowalski odmówił dania pieniędzy, wtedy Jezierski wydobywszy nóż z kieszeni, przeciął nim dewizkę od zegarka Kowalskiego, wyrwał zegarek z kieszeni i począł z nim uciekać. Przy końcu ulicy Jezierski usiadł na kamieniu, wtedy podszedł do niego Kowalski i prosił o oddanie zegarka, lecz Jezierski stanowczo żądaniu temu odmówił. Wskutek tego Kowalski zawiadomił policyę o grabieży, ta spisała protokół i skierowała go do sądu.

W ubiegły piątek II wydział karny sądu okręgowego rozpatrywał powyższą sprawę, a po przesłuchaniu świadków skazał Antoniego Jezierskiego na półtora roku rot aresztanckich i pozbawienie niektórych praw.

Matka a syn.

Włościanin Piotr Bartosiak, według aktu rejentalnego o ustąpieniu mu gruntów przez matkę staruszkę, był obowiązany wypłacać jej corocznie pewne alimenta. Po upływie pewnego czasu obowiązek ten zdawał się Bartosiakowi zaciężkim, namówił wtedy matkę swej żony Rozalię Strusińską i pojechał z nią do rejenta w Rawie, gdzie Strusińską przedstawił za Rozalię Bartosiak, sporządził tam akt zrzeczenia się alimentów za sumę 150 rb. Kiedy Bartosiakowa zwróciła się do syna o alimenta, ten nie dał jej nic, a nawet wypchnął z chałupy na drogę. Znieważona matka po pewnym czasie dowiedziała się o spekulacyi synalka, wystąpiła przeciw niemu na drogę sądową.

Sprawa ta była rozpatrywaną przez II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiącego w Rawie na kadencyi. 46 letni Piotr Bartosiak został skazany na pozbawienie praw i 8 miesięcy więzienia.

O płot.

Komisarz III-go cyrkułu wytoczył sprawę Oldze Cynamon za to, że wbrew rozporządzeniu policyi, nie ogrodziła swej posesyi, przy ulicy Tramwajowej. W ubiegły piątek sprawa ta była rozpatrywaną przez II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, który, opierając się na wywodach obrońcy, który udowodnił, że dana posesya nie leży w pasie budowlanym i Olgę Cynamon uwolnił od odpowiedzialności.

———

NA KOLEJACH.

—s—

Główny zarząd kolei skarbowych ministeryum komunikacyi rozesłał do zarządów kolejowych okólnikowy telegram następujący:

„Jest zamiar, w celu przyśpieszenia rozstrzygania niektórych spraw, dotychczas przedstawianych do zatwierdzenia głównego zarządu kolei— pozostawiać ostatecznie co do nich decyzye radom miejscowym.

Mają to być sprawy następujące:

Przesuwanie kredytów z kosztorysów robót uzupełniających i kosztorysów osobnych. Zawieranie umów na terminy 3-letnie na dostawy umundurowania, roboty drukarskie i introligatorskie, na wynajmowanie lokali poniżej 5,000 rb. opłaty rocznej, na dzierżawę gruntów do kopania balastu, dostawy balastu, cegły, kamieni, przygotowanie lekarstw, na wynajmowanie związków roboczych do kas i do robót stacyjnych, towarowych, gospodarczych, tragarzów, przewozowych, na korzystanie z wody z wodociągów miejskich, na zamówienia części metalowych do mostów w rozpiętości 8 sążni włącznie, na zamówienia podkładów i śrub do szyn wszystkich typów wagi niemniej 22½ funta, przygotowanie wszelkich przedmiotów do zaopatrywania warsztatów wyłącznie wyrobu krajowego.

Dalej zamawianie kół parowozowych oraz ich części składowych, kotłów parowozowych do lokomotyw trzyosiowych oraz do wszystkich towarowych, tudzież niektórych części wagonowych typów nienormalnych, sprzedaż starych materyałów i bezwartościowych ruchomości oprócz taboru bez ograniczenia sumy; sprzedaż starych mostów i gmachów na skasowanie przeznaczonych; przeznaczanie zapomóg, nie przynoszących etatu miesięcznego na kuracye żon i robotników etatowych, otrzymujących pensyę do 1,800 rb., w sieci kolei europejskich 1,906 rb., na zakaukaskich, środkowoazyatyckich, taszkenckiej i syberyjskiej oraz 2,100 rb. na kolei zabajkalskiej. Przeznaczanie zapomóg z powodu powodzi, pożarów w prywatnych posesyach do wysokości 50 rubli, przeznaczanie zapomóg z zaliczeniem przerw służbowych nie dłuższych, jak półrocznych; pozwolenia nabycia kul dla okaleczonych pracowników i naprawy kończyn sztucznych do 50 rb., przeznaczanie zapomóg nie wyższych, jak pensye miesięczne na leczenie dzieci i rodziców pracowników, otrzymujących do 1,200 rb. na sieci kolei europejskiej, rb. 1,320 na zakaukaskich, środkowoazyatyckich, taszkenckiej i syberyjskiej, oraz 1,440 rb. na zabajkalskiej; wydawanie pełnej płacy dziennej za czas choroby pracowników płci obojej i robotnikom etatowym, chorym na rozstrój umysłowy.

Dalej: wydawanie pracownikom zapomóg za uszkodzenie ruchomości przy dezynfekcyi, zniszczenie budynków, zasiewów i ogrodów.

Decydujące rozstrzyganie spraw, dotyczących pretensyi oraz poszukiwań sądowych za kalectwo i śmierć do 25,000 rb. jednorazowo i rb. 2,500 rocznie, tudzież wszelkich innych pretensyi i poszukiwań sądowych do 15,000 rb; wydawanie zaliczeń za wywłaszczanie nieruchomości nie wyższych ponad 50 proc., szacunek dokonany przez radę i nie więcej jak 5,000 rb.; zdawanie po uzyskaniu kredytu do operacyi w warsztatach innych kolei skarbowych i prywatnych, oraz do fabryk parowozów i tendrów wagonów osobowych i towarowych, tudzież wagonów do rewizyi. Zwracanie w razach właściwych pracownikom pieniędzy za przejazd i przewóz ich nieruchomości kolejami; wypłata urzędnikom leśnym wynagrodzeń za dostawę z lasów rządowych materyałów, podkładów i t.p.

Wreszcie wydawanie pracownikom warsztatowym i depo wynagrodzeń za wykonywanie obstalunków obcych; porozumiewanie się kolei skarbowych pomiędzy sobą co do ogólnego użytkowania z działek gruntów, ze stacyi, co do komunikacyi bezpośrednich towarowych i osobowych, oraz co do rozdziału wydatków na roboty ogólne.

Donosząc o tem, naczelnik głównego zarządu kolei skarbowych polecił zarządom kolejowym przerwać niezwłocznie przedstawianie wyliczonych spraw do rozstrzygania głównemu zarządowi ministeryum komunikacyi.

Z powyższego wynika, że ministeryum komunikacyi dąży do decentralizacyi spraw kolejowych.

———

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

—?—

Petersburg, 24 marca. Według wiadomości prasowych Rada państwa wydała rozporządzenie, aby z kasy państwowej wyasygnowane zostało 8 milionów rubli, celem wydania pożyczek właścicielom majątków zburzonych na nabycie inwentarza martwego i żywego. Pożyczki wydane będą na 35 lat ze spłatą 4% w stosunku rocznym, poczynając od roku 1910. Podziałem pożyczek na gubernie zajmie się specyalna rada pod prezydencyą głównego zarządzającego sprawami rolnictwa. Podziałem pożyczek na powiaty zajmą się urzędy gubernialne. Wreszcie podziałem pożyczek pomiędzy poszczególne osoby zajmą się urzędy powiatowe.

Petersburg, 24 marca. W „Warsz. Dniewn.“ była wzmianka o tem, że na podanie w sprawie zwolnienia nieruchomości instytucyi filantropijnych od podatku skarbowego odpowiedzi nie było. Tymczasem 29 września departament podatków oświadczył prezesowi warszawskiej Rady miejskiej, że prośba jego nie została uwzględniona.

Petersburg, 24 marca. 27 b. m. w „Russkiem Gosudarstwie“ rozpocznie się przedruk motywowanego wyroku sądowego i innych dokumentów w sprawie Szmidta.

Petersburg, 24 marca. W celu wykrycia ludzi, którzy zrabowali bank w Moskwie, delegowano naczelnika wydziału śledczego petersburskiego, Filippowa, 2 agentów departamentu policyi. Warszawscy agenci policyi śledczej, zachęceni wysoką nagrodą, oraz liczni agenci zagraniczni ofiarują swe usługi. Przybył naczelnik policyi śledczej amsterdamskiej, który jest uważany za króla detektywów holenderskich.

Petersburg, 24 marca. Agencya Petersburska jest upoważniona do oświadczenia, że wydrukowany w dniu 21 b. m. w „Temps“ artykuł, w którym przytoczono tekst okólnika sekretarza stanu, hr. Lamsdorffa, w sprawie konferencyi w Algeciras, zamieszcza informacye nie dość ścisłe.

Pomieniony okólnik miał na celu zaprzeczenie krążącym pogłoskom, jakoby Rosya, wbrew opinii Francyi, oświadczyła się za rozciągnięciem specyalnego nadzoru policyjnego w Casablanca. Zabiegi Rosyi mają na względzie wyższe cele pojednawcze i znalezienie dla obydwóch stron zaszczytnego wyjścia z obecnego zatargu.

Petersburg, 24 marca. W początkach kwietnia odbędzie się w Petersburgu wszechrosyjski zjazd kryminalistów.

Ryga, 24 marca. Do mieszkania robotnika Brunsa przybyło dwóch nieznajomych ludzi i zabili go trzema wystrzałami z rewolweru. Przypuszczalnie była to zemsta za złożone zeznanie.

Ryga, 24 marca. Rano w pociągu, który przybył z Moskwy, aresztowano 2 podejrzanych młodzieńców, którzy przedstawili sfałszowane paszporty. Sądzą, że aresztowani uczestniczyli w ograbieniu banku Tow. wzajemn. kredytu m. Moskwy.

Władywostok, 24 marca. Gazety miejscowe donoszą, że w dniu 16 b. m. w jednym z fortów aresztowano dwóch japończyków, marynarzy ze statku handlowego. Znaleziono u nich rysunki portów. Kolej usuryjska, zajęta przewozem wojsk i zawalona transportami intendentury, nie jest w możności wysyłania ładunków prywatnych więcej; trzy miliony pudów oczekuje na wysłanie. W Charbinie płacą za wagon do 1000 rb. Kantory przewozowe pobierają od kupców dowolnie wysokie taryfy. Setki tysięcy pudów ładunków, złożonych w braku magazynów na gołej ziemi, gniją pod wpływem wilgoci.

Symferopol, 24 marca. Wczoraj w dzień przybyli do kantoru wekslarskiego Rozenweina uzbrojeni anarchiści i pod groźbą śmierci zabrali z kasy 200 rb., poczem zbiegli.

Tyflis, 24 marca. Na pocztę, która wyszła z Tyflisu do Białego Źródła pod stacyą Borbole, napadło kilku uzbrojonych złoczyńców. Zamordowano konwojującego pocztę strażnika, zabrano przeszło 11,000 rb.

Z Tkwibuch w pow. kutaiskim telegrafują, że w dniu 22 b. m. dziesięciu uzbrojonych ludzi napadło na składy w kopalniach węgla i zabrało pud i 20 funtów dynamitu i sto sztuk kapsli.

Mitawa, 24 marca. Sąd wojenny w Tukkumie skazał na powieszenie Bisenka, oskarżonego o zabójstwo lekarza Katerfelda, który niedawno wrócił z Madżuryi.

Rzeżyca, 24 marca. W oddalonej dzielnicy miasta, przy ul. Dworiańskiej, policya wykryła tajną drukarnię i zapas druków nielegalnych.

Pracujący w drukarni dwaj żydzi z Dźwińska zbiegli.

Kijów, 24 marca. W Jarze Wozniesieńskim wskutek usuwania się gór zawalone zostały dwie osady i zrujnowany dom.

Petersburg, 24 marca. Rada ministrów zebrała się w d. 23 b. m. na posiedzenie celem rozważenia spraw bieżących, dotyczących między innemi wyborów. Obradowano nad prośbą przedstawicieli ludności rosyjskiej z gub. zachodnich w sprawie nadania tej ludności prawa oddzielnego wybierania posłów do Rady państwa i Dumy państwowej. Rada ministrów obradowała szczegółowo nad prośbą powyższą i zajęła wobec niej stanowisko bardzo przychylne, jednakowoż doszła do wniosku, że urzeczywistnienie tego projektu napotkałoby na bardzo poważne przeszkody praktyczne.

Następnie uchwalono oddać do uznania Najjaśniejszego Pana sprawę wyznaczenia terminu wyborów w gub. nadbałtyckich.

Charków, 24 marca. Na stacyi Aleksandrowsk kolei kursko-charkowsko-sewastopolskiej wykoleił się pociąg pasażerski. 5 wagonów zostało uszkodzonych. 20 pasażerów odniosło potłuczenia.

Kowno, 24 marca. Odbyły się wybory wyborców z pow. kowieńskiego; wybrano 2 litwinów katolików.

Tambów, 24 marca. Sąd wojenny skazał Spirydonównę, zabójczynię Łużenowskiego, na karę śmierci przez powieszenie. Sąd postanowił, przedstawiając wyrok do zatwierdzenia, donieść o łagodzących winę okolicznościach.

Ryga, 24 marca. Ośmiu ludzi uzbrojonych w rewolwery Browninga i karabiny mauserowskie, wtargnęli do urzędu gminnego, odległego o 10 wiorst od Rygi. Rozbroiwszy uriadnika i pisarza, spalili portrety Ich Cesarskich Mości, księgi gminne i mienie skarbowe.

*

Petersburg, 25 marca. Według informacyi „Naszej Żizni", hr. Witte chce objąć stanowisko prezesa Rady państwa, hr. Solski bowiem z powodu choroby i podeszłego wieku ma zamiar ustąpić; zdaje się jednak, że nie nastąpi to przed otwarciem Dumy i zreformowaniem Rady państwa. Z drugiej strony przeciwnicy hr. Wittego wysuwają kandydaturę najstarszego członka Rady państwa, Frisza. Nie zmienia to jednak, zdaniem dziennika, zamiaru hr. Wittego, który postanowił stanowczo opuścić stanowisko swoje jeszcze przed otwarciem Dumy.

Petersburg, 25 lutego. Komisya dla wprowadzenia języka polskiego do biurowości na kolejach żelaznych w Królestwie Polskiem, pod przewodnictwem inżyniera komunikacyj Ketritza, zakończyła czynności swoje bez żadnego rezultatu, okazało się bowiem, że zaproszeni przedstawiciele rozmaitych gałęzi administracyi nie otrzymali od zwierzchniczej władzy swojej żadnych pełnomocnictw do rozstrzygnięcia sprawy. Postanowiono utworzyć jeszcze liczniejszą komisyę z prawem jedynie głosu doradczego i powzięte wnioski przedstawić do decyzyi Rady ministrów.

Petersburg, 25 marca. „Ruś" donosi: W Helsingforsie otrzymano w tej chwili wiadomość, że w sobotę wyruszyć miały z Petersburga 4 pociągi z wojskami; 2 z nich przeznaczone są dla Helsingforsu, a 2 dla Abo.

Moskwa, 25 marca. W Towarzystwie wzajemnego kredytu aresztowano dwóch mężczyzn, podobnych jakoby, zdaniem urzędników, do niektórych członków bandy rabusiów. Aresztowano nadto 3-go, który domagał się rozmówienia się osobiście z prezesem zarządu, czem obudził podejrzenia. Urzędnicy i artielszczycy wielu banków odmówili zaopatrzenia się w broń. Starostowie arteli mają w sprawie tej odbyć naradę.

Ryga, 25 marca. Policya odkryła przy ul. Romanowskiej wielki skład nielegalnej literatury z introligatornią. Znaleziono 6 skrzyń proklamacyj i około puda czcionek. Właściciela i 3 nieznajomych uwięziono.

Ryga, 25 marca. Za wczorajszy napad na urząd gminny w Katlakalnie nałożona została na gminę grzywna 3,000 rubli.

Tyflis, 25 marca. General-gubernator polecił dziennikom miejscowym, ażeby na przyszłość nie podawały nazwisk urzędników policyjnych, którzy ujawnili zbrodnie lub byli świadkami zbrodni. Polecenie wywołane zostało tem, że często urzędnicy policyjni narażają się na teror skrajnych stronnictw.

Tyflis, 25 marca. Wczoraj w pobliżu Tyflisu w parowie znaleziono worek pocztowy z 11,600 rb., porzucony przez uciekających przed kozakami rabusiów.

Kazań, 25 marca. Około kancelaryi zarządu żandarmskiego rzucono bombę; skutkiem wybuchu rozbita została szafa z aktami. Wypadków z ludźmi nie było.

Nowoczerkask, 25 marca. Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę kozaka Biełowa, który zarzucał okręgowemu atamanowi Berłaginowi przekupstwo. Biełow, na skutek rozporządzenia naczelnika kraju, pociągnięty został przez Berłagina do odpowiedzialności sądowej za fałszywy donos. Przesłuchano 80 świadków, których większość potwierdziła słuszność skarg Biełowa, który został uniewinniony.

Homel, 25 marca. Na podstawie fałszywego listu podjęto w filii banku orłowskiego 84,000 rubli.

Elizawetgrad, 25 marca. Gmina żydowska czyni starania u ministra spraw wewnętrznych o zmianę terminu zebrania wyborców miejskich, wyznaczonego na 17 kwietnia, jest to bowiem ostatni dzień wielkanocnych świąt żydowskich, w którym żydom w myśl przepisów religijnych, niewolno ani pisać, ani jeździć, wobec czego pozbawieni będą zupełnie prawa wyborczego.

DZIENNE.

Petersburg, 26 marca. W dniu wczorajszym wybrani zostali: przez zjazd prawyborców miejskich Bełgradu, Kilii, Kaługi: adwokat przysięgły, członek partyi swobody narodowej; w Oskole przez zjazd właścicieli rolnych naczelnik wydziału Izby skarbowej i duchowny, obaj monarchiści; w Ardatonie wyborcą miasta, przedstawiciel zarządu miejskiego z partyi konstytucyjno-demokratycznej; w Słobodzku przez zjazd drobnych właścicieli rolnych 2 garbarzów z partyi umiarkowanej; w Swiażsku przez zjazd właścicieli rolnych profesor uniwersytetu kazańskiego z partyi swobody narodowej i pomocnik redaktora «Kazańskiej Gazety», ziemstwa, obaj bezpartyjni; w Swirze, przez zjazd drobnych właścicieli rolnych, powiatu swienceńskiego: dwaj księża, włościanin i obywatel ziemski, powiatu disnieńskiego: dwaj księża, sześciu obywateli ziemskich, trzech z innych stanów; w Drui w pow. disnenskim: księdza, 3 obywateli ziemskich, 3 włościan, 4 z innych stanów; w Sudży, przez zgromadzenie pełnomocników gmin wybrano ustanowioną liczbę 6; w Łochwicu, pełnomocnicy wszystkich 15 gmin wybrali pisarza gminnego, 2 pisarzy miejskich, 16 kozaków, 11 włościan; zgromadzenie właścicieli rolnych powiatu briańskiego wybrało marszałka szlachty Teniszewa, prezesa zarządu banku orłowskiego Romera, prezesa zarządu miejskiego Łukaszewa, b. marszałka szlachty Głuchowa, naczelnika ziemskiego Azurowa; właściciele rolni pow. trubczewskiego zamiast 4, wybrali 2, marszałka szlachty Porsmiakowa, członka prawicy i duchownego; od dalszych wyborów wyborcy się cofnęli; w pow. dmitrowskim marszałek szlachty Wasicz i włościanin.

Petersburg, 26 marca. W dniu dzisiejszym zgromadzenie prawyborców miejskich wybrało w Tambowie 5 wyborców, członków partyi konstytucyjno demokratycznej; zgromadzenie drobnych właścicieli rolnych w Miatlewie w powiecie medyńskim wybrało 5 duchownych, 3 mieszczan, 16 włościan; w Benderach zgromadzenie powiatowe właścicieli rolnych wybrało marszałka szlachty Krupińskiego, duchownego, 2 włościan, w ich liczbie jednego niemca; w Mołodze gubernialnego marszałka szlachty księcia Karakina i obywatela ziemskiego; w Ugliczu dwóch obywateli ziemskich, w ich liczbie księcia Szachowskiego, najpoważniejszego kandydata na posła do Dumy państwowej. Wybory pełnomocników robotników w Rewlu z ogólnej liczby 14 przedsiębiorstw dokonane zostały w 11, z wyborców dwóch należy do partyj skrajnych lewicy, pozostali umiarkowani.

Odbyły się zebrania przedwyborcze: w Oranienbaumie, Częstochowie, Mińsku, Nowgorodzie.

Charków, 26 marca. Zjazd przemysłowców górniczych postanowił zawiesić obrady do dnia 7 kwietnia, wobec tego, że wielu członków musi wyjechać w celu przyjęcia udziału w wyborach.

Konstantynopol, 26 marca. Przypuszczają, że do dowódcy wojsk tureckich w Akabie będzie wysłane ultimatum z żądaniem, aby usunął wojska z Taby w 24 godzin; w razie przeciwnym punkt ten podlegnie bombardowaniu. Możliwem jest jednakże, że Porta ustąpi w ostatniej chwili.

Londyn, 26 marca. Poseł rosyjski wyjechał dziś na ląd stały.

Bukareszt, 26 marca. Królewska para rumuńska wyjechała do Lugano.

Wiedeń, 26 marca. Na zgromadzeniu szewców czeladników około 3,000 ludzi, postanowiono zastrejkować dnia 4 kwietnia z powodu, że majstrowie nie uczynili zadość ich żądaniu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
24/III 1 pp.	728.5	+11.3	53	Pd W 1	Z dnia 24/III Temperatura max.+11.9° C. Temperatura min.+0.3° C. Opadu 8.3
24/III 9 w.	728.0	+ 8.2	81	Pd W 1	
25/III 7 r.	723.5	+ 3.8	97	Pc Z 1	
25/III 1 pp.	730.3	+ 5.9	81	Pd W 0	Z dnia 25/III Temperatura max.+7.8° C. Temperatura min.—0.9° C. Opadu 19.6
25/III 9 w.	732.9	— 0.2	96	Pd W 0	
26/III 7 r.	735.9	— 2.5	100	Pd W 0	

—s—

№ 2580. **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia (13) 26-go lutego r. b. za № 2184 Dyrekcya podaje do publicznej wiadomości, że Połączone Władze Towarzystwa zakwalifikowały wnieść dodatkowo na zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa, odbyć się mające w dniu 27 marca r. b.

1. Wniosek 21 stowarzyszonych wraz z objaśnieniem Władz, obejmujący pięć punktów, a mianowicie:

a) aby wyjednanem zostało zezwolenie Ministeryum Skarbu, co do możności umieszczania połowy wysokości kapitału zasobowego w papierach procentowych hypotecznych, krajowych;

b) aby losowania listów zastawnych zniesione zostały przez zakupy na giełdzie;

c) aby normalna wysokość kapitału zasobowego ustanowioną była odpowiednio do ilości i stopy procentowej listów zastawnych;

d) aby wyjednanem zostało rozporządzenie Ministeryum Skarbu, co do przyjmowania listów zastawnych na kaucye rządowe bez różnicy stopy procentowej;

e) aby akta przystąpień do pożyczek Towarzystwa oraz składanie przez stowarzyszonych aktów przyjęcia nowych budowli przez komisye, delegowane z ramienia Magistratu były na przyszłość zniesione.

2. Wniosek 24 stowarzyszonych co do wydzielenia z funduszu ulgowego raty majowej 1906 r. zasiłku na rzecz Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy głodnym biednym nie mieszkańcom miasta. 356-2-2

Łódź, dnia (3) 16 marca 1906 r.

№ 2659 **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 273a.c. przy ulicy Luizy, przez Aurelię Maryę Maurer, pierwotna rb. 25,000;

2) pod № 16 przy ulicy Nowomiejskiej, przez Mordkę i Ryfkę małżonków Czernielewskich, dodatkowe rb. 10,000;

3) pod № 142 przy ulicy Zgierskiej, przez Jakóba Fajtlowicza, pierwotna rb. 15,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia (4) 17 marca 1906 r. 408

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi Łódź-Fabryczna dnia (16) 29 marca 1906 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w miesiącu lutym 1906 r. za frachtami: Warszawa posp. W. 27002 wino, S. Fetman dla A. Lichtensztejna; Beuthen 151 i 153 węgiel kamienny, Cons. Heinitz-Grube dla E. Pańskiego; Dunajewieckaja tr. kon. 1315 konfitury, H. Pendir.

Uwaga. W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia (20 marca) 2 kwietnia 1906 r. o godz. 10 rano. 407—1

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 693-3-3

A! Zapłacę za umieszczenie 2 miesięcznego dziecka do piersi przy porządnej rodzinie, skromnych wymagań. Oferty w adm. „Rozwoju" „Matce". 713-1

Bony niemki zagraniczne z dobremi świadectwami poleca Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 729—2—1

Do sprzedania pianino. Długa 19, m. 4, od 2 do 4. 728—2—1

Gospodynie otrzymają dobre posady. Biuro Arlet, Piotrkowska 92. 732-1

Korzystny interes, firma wyrobiona sklep kolonialno-spożywczy oraz magiel z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania, warunki dogodne. Wiadomość ul. Benedykta nr. 41, Z. Krawczyński. 715—3.—1

Nauczycielki z wyższem i niższem wykształceniem otrzymają korzystne posady. Biuro Arlet, Łódź, Piotrkowska 92. 718—1

Ochroniarka na wyjazd, bona niemka i izraelitka gospodyni, zaraz otrzymają posadę. Piotrkowska 119, «Praca». 714—1

Potrzebne są zdolne staniczarki i uczenice zaraz. Ulica Widzewska 104, m. 25. 722—3—1

Potrzebna uczenica na posyłki Skwerowa nr. 22, m. 9. 723—2.—1

Potrzebna pomocnica do sklepu monopolowego z kaucyą. Szosa Rokicińska nr. 12, monopol, od 4 do 6-ej. 716-3-1

Potrzebny chłopiec do biura na posyłki. Piotrkowska 92, m. 1. 719—1

Potrzebne podręczne. Piotrkowska 207, miesz. 25, A. Minor. 730—2—1

Potrzebna na wyjazd nauczycielka polka, wymagana konwersacya francuska i muzyka: warunki korzystne. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 7.5-2-1

Potrzebny chłopiec za do szewca z dobrej rodziny. Mikołajewska 39, m. 29. 726—1

Pracownia sukien i okryć damskich. Krawcy zdolni i podręczni są potrzebni. Piotrkowska 93, m. 10. 701—2—2

Przybłąkał się pies z rasy Bernardów, maści białej, łaty czerwone. Odebrać można na ul. Piotrkowskiej 96, u portyera. 705—2—2

Potrzebne zdolne praczki i wykończarki, zaraz. Zawadzka 39, m. 2. 707—3pc2

Potrzebna podręczna do krawieccczyzny. Mikołajewska 53, m. 7. 738—1

Poszukuję od 1 go kwietnia mleka od 15 do 20 garncy dziennie, z dostawą. Łódź, ulica Niska nr. 1, Dąbrowski. 709—2—2

Sprzedam łóżko z materacem i inne rzeczy. Benedykta nr. 43, stróż wskaże, od 3 do 8 w. 720—3śp -1

Sprzedam otomanę dywanową w dobrym stanie 30 rub., od 11 do 3 pp. Orla nr. 3, m. 14. 727—3—1

Uczeń z 2 letnią praktyką poszukuje miejsca w składzie aptecznym. Ulica Przędzalniana nr. 53, m. 5. 697—3—3

Zaginął mały piesek Foksterjer, maści białej, łatki czarne. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą na ul. Widzewską nr. 49, stróż wskaże. 703—2—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Helika, wydany z fabryki Jakóba Kesenberga. 700—3—2

Zaginął paszport na imię Pawła Jałoszyńskiego wraz żoną, wydany z magistratu m. Koła, gub. kaliska. 708 3 2

Zaginął paszport na imię Antoniego Kowalskiego, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. 724—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Żmudowskiego, wydany z fabryki Poznańskiego. 721—3—1

Na przystępnych warunkach jest zaraz do sprzedania folwarczek Niemysłów,

przestrzeni 50 mórg ziemi pszennej, obsianej, z tych 10 mórg łąk, z budynkami, ogrodem owocowym, stawem, kościół, szkoła, kancelarya na miejscu. Gub. kaliska, powiat turecki, pocz. Uniejów, wieś Niemysłów, do W-nej E. K. 414-2-1

Bilans Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich na 31 grudnia 1905 r.

AKTYWA.			Ruble	kopiejki
Gotowizna w kasie			296,708	20
Rachunek przekazowy w Banku Państwa . . .			128,248	08
„ specyalny pod zastaw papierów wartościowych .			200,808	39
Skup weksli, mających najmniej dwa podpisy:				
a) weksle na Łódź . . .	Rub.	3,065,886.80		
b) „ „ inne miejscowości .	„	416,994.78		
c) Redyskonto w Banku Państwa .	„	357,857.86		
d) „ w prywatnych bankach	„	260,044.18	4,100,783	62
Weksle do inkasa			26,630	94
Korespondenci „Nostro:“				
a) sumy do rozporządzenia Towarzystwa	Rub.	219,265.35		
b) weksle u korespondentów .	„	242,726.06		
Korespondenci „Loro:“				
sumy do rozporządzenia Towarzystwa	„	220,778.29	682,769	70
Papiery publiczne Towarzystwa			512,207	76
„ „ kapitału zapasowego			161,104	46
Nieruchomości			61,720	—
Ruchomości			7,340	09
Weksle protestowane			39,832	90
Sumy przechodnie			160,809	03
			6,378,963	17

PASSYWA.			Ruble	kopiejki
10% udziały członków			1,210,200	—
Kapitały na lokacyi				
a) od członków . . .	Rub.	739,583.42		
b) od osób postronnych . .	„	3,052,210.65	3,791,794	07
Kapitał zapasowy			199,638	09
Korespondenci:				
sumy do rozporządzenia koresp. „Nostro“	Rub.	22,741.41		
„ „ „ „ „Loro“	„	183,520.88	206,262	29
Różni kredytorowie			74,611	05
Redyskonto w Banku Państwa . .	Rub.	357,857.86		
„ w prywatnych bankach .	„	260,044.18	617,902	04
Procenty na 1906 r.			39,307	03
Kasa przezorności urzędników Towarzystwa . . .			50,407	77
Sumy przechodnie			106,420	32
Niewypłacona dywidenda za rok 1904			251	05
0,216% podatku skarbowego			193	48
5% „ „			163	44
Czysty zysk za rok 1905			81.812	53
			6,378,963	17

Rachunek zysków i strat za rok 1905.

406

WINIEN.			Ruble	kopiejki
Procenty od kapitałów na lokacyi:				
a) członkowskie . . .	Rub.	46,783.22		
b) osób postronnych . .	„	122,735.56		
Podatek od tychże kapitałów	„	8,475.94	177,994	72
Straty na udzielonych pożyczkach			23,598	09
Straty na papierach procentowych			29,013	22
Koszty handlowe			63,114	70
Zysk za rok 1905			81,812	53
Rada Towarzystwa zaprojektowała rozdzielić w sposób następujący:				
10% na kapitał rezerwowy . .	Rub.	8,181.25		
Podatek skarbowy od zysków . .	„	4,705.67		
5% dywidendy od rb. 1,189,000 . .	„	59,450.—		
Dywidenda od 10% udziałów, wniesionych r. 1905 . . .	„	817.75		
Wynagrodzenie Zarządu . . .	„	6,000.—		
Odpisano na zużycie ruchomości .	„	734.—		
Ofiarowano dla kasy przezorności urz. Tow.	„	800.—		
Ofiarowano Chrześc. Towarz. Dobroczynności	„	300 —		
Przeniesienie na rok 1906 . .	„	823.86		
	Rub.	81,812.53	375,533	26

MA.	Ruble	kopiejki
Procenty od wszystkich operacyi Towarzystwa . .	353,166	69
Zysk na walucie zagranicznej	6,918	19
Wpłynęło z pożyczek, odpisanych w latach ubiegłych na straty	6,603	58
Zysk na sprzedaży zagranicznych pieniędzy . .	440	30
Zwrócona nadpłata podatku skarbowego za 8 lat .	8,217	50
Zwrócony podatek drogowy	187	—
	375,533	26

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca W. Czajewski.